

Cena 25 gr

# Skaut

ilustrowany dwutygodnik harcowski

## 22. II. DZIEŃ MYŚLI SIOSTRZANEJ

Tak się zdarzyło — taki dziwny zbieg okoliczności — że Naczelny Skaut Świata Sir Robert Baden Powell i jego małżonka Lady Olawe Baden Powell obchodzą Swe urodziny jednego dnia. Jest to dość rzadki wypadek, a nawet nie wiem czy w historii już gdzieś kiedy zanotowany, aby mąż i żona mieli ten sam dzień i miesiąc w dacie swych urodzin. Ale u Naczelnego Skauta i u Naczelnej Skautki Świata w dacie urodzin zbiegły się nadto jeszcze trzy dwójki. To już naprawdę niezwykle — toteż nic dziwnego, że data ta specjalnie przemówiła do wyobraźni skauetek na całym świecie. Chcą widzieć w tym coś więcej niż przypadek, wierzą w zrządzenie losu, każące się żonie Twórcy skautingu pod jedną gwiazdą z nim urodzić, choć w 30 lat później od męża.

Toteż dzień ten ogłosiły skautki swoim świętem dorocznym obchodzonym bardzo uroczystie i niezwykle. Nazwały go „Thinking Day” — Dniem Myśli Siostrzanej. W dniu tym zwracają się myślami do bliskich i dalekich sióstr mieszkających w innych krajach i na innych lądach, mówiących innymi językami, należących do innych ras i innych narodowości. Bo dzień urodzin Naczelnego Skauta jest tym samym dniem narodzin wielkiej idei powszechnego braterstwa młodzieży, a ponieważ zbiega on się z datą urodzin Naczelnej Skautki znicz siostrzanych uczuć płonie w tym dniu szczególnie silnie w sercach dziewcząt, które w ten sposób ofiarowują Czciogodnym Solenizantom najpiękniejszy dar — wierność i zrozumienie dla stworzonej przez Nich idei skautowego braterstwa w wiązance niewiędnących kwiatów na które składają się gorące myśli i siostrzane uczucia wzajemnej pracy i służby dla wspólnych celów i ideałów.

W N U M E R Z E:

SPÓŁDZIELNIE PRACY  
REPORTAŻ Z GÓREK WIELKICH  
ZACZYNAJĄ WĘDRÓWKĘ  
NA ŚCIEŻKACH PUSZCZAŃSTWA

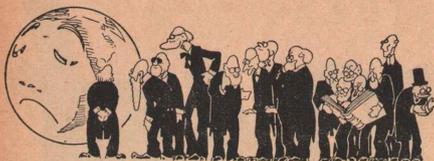
20 LUTEGO 1938  
TOM XXV NR 10



POD REDAKCJĄ  
WIKTORA FRANTZA  
wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca  
z wyjątkiem wakacji  
Redakcja i Administracja  
LWÓW, KURKOWA 3  
Telefon 294-04. P. K. O. 504.610  
Przekaz rozrachunkowy Nr 58  
Godziny urzędowe redakcji: w piątki od  
6-7, administracji: codziennie z wyjąt-  
kiem świąt od 18 do 20  
Redakcja rękopisów nie zwraca

Największym skarbem spo-  
łecznym jest twórczy człowiek.  
Kto pragnie dalszego rozwoju  
społeczeństwa, musi patrzeć na  
twórcze jednostki, jako na bu-  
downiczych kultury narodowej.

M. Kuźmińska



### UPADEK RZĄDU GÖP

Wielką niespodzianką opinii sprawiły nagły upadek narodo-chrześcijańskiego gabinetu GÖP w Rumunii po 45 dniach urzędowania. Do upadku jego przyczyniły się rozdzierania w posłach członków rządu, trudności na terenie wewnętrznym w kraju, zwłaszcza że stronił od polityki, a Gwarin i na zewnątrz na odwieku zagranicznym gdzie państwa ligowe patrzyły nieufnie na ostatnie zmiany w Rumunii i zapowiedź rozdzielenia współpracy z Liga Narodów a zbliżenia do Berlina i Rzymu.

Na miejsce GÖP przyszedł gabinet zjednoczenia narodo-wego z głową księdza rumuńskiego patriarchy Miromem Cristea na czele i 7 byłymi premierami jako ministrami stanu.

### SOWIECKIE SIENJACE

Miejsce czołdziej listy krwawych wyroków śmierci w Z. S. S. R. zajęły dziś wiadomości o ucieczkach i zniknięciach rzyśkich figur sowieckich. Uciekają lotnicy, dyplomaci, największą szansę mają zniknąć sowieckiego chargé d'affaires w Bukareszcie Butenki, który odnalazł się w Mediolanie dokąd schronił się przed agentami GPU czchajnym na jego życie.

Obecnie bowiem w Rosji zaczęła się znów oświata wśród czystylic, którzy z kolei okazali się wrogami ludu.

Duże wrażenie wśród komunistów wywołało ogłoszenie Stalina na list komunistów - propagandyści ogłoszona w Prawdzie, w której czerwony dyktator zapowiada intensywną propagandę kominternową w całym świecie, gdyż tylko przewrót na skalę światową może zapewnić bezpieczeństwo i rozwój socjalizmu.

Zdaje się jednak, że o to będzie co raz trudniej. Bronią się jeszcze twierdzą Grنادny ale w Grenadzie zaraza.

### NA DRODZE DO ANSCHLUSSU

Świat został zaskoczony niespodziewanym spotkaniem kanclerza Austrii Schuschniga z Hitlerem 12 km. w Berchtesgaden. Rozmowa między kanclerzami miała znaczenie zasadnicze i nie miała długo czekać na rezultaty.

W jej następstwie nastąpiła w Austrii rekonstrukcja gabinetu, awans polityczna, wzrost wpływu hitlerowskich zapowiadających się odnowa, wszystko razem wskazuje wyraźnie że zaanektowanie bezkarnie Austrii przez 3-cią Rzeszę jest bliskie realizacji.

### MOWA HITLERA W REICHSSTAGU

Oczekiwana z zaciekaniem wielką mowa Hitlera, odbyła się w świątyni, która była najpiękniejszą jaską w swej



### ZŁOTY NARODOWE ZAGRANICZNYCH ORGANIZACJI SKAUTOWYCH

(HAP) Począwszy już napływają zaproszenia dla polskich harcerzy, na tegoroczne zloty zagranicznych organizacji skautowych. Zloty takie organizują skauci Szwedzy w letniej rezydencji królewskiej w Tułguru (20.7 — 8.8. 1938), skauci Islandzcy — (28.7 — 25. 8. 1938), skauci Irlandzcy — w pobliżu Reykjavik (początek lipca 1938 r.) i wreszcie skauci Australijski — w Sydney (28. 8. 1938).

Oprócz tego nadeszły już zaproszenia od skautów jugosłowiańskich i lotewskich, którzy zawiadomili już wcześniej Z. H. P. o swych imprezach zlotowych.

### SKAUKI W LOURDES

Organizacja katolickich skautów francuskich zafixowała ostatnio w Lourdes, w pobliżu słynnej cudownej grotwy dużej obok skautowej. W obozie tym mogą mierzać skauci wszystkich narodowości, przybyli do Lourdes za bezpłatny pobyt w obozie, są oni obowiązani do pełnienia przez jakiś czas służby samarytańskiej przy chorak, przywiożonych do miejsca pielgrzymek.

### SKAUTOWE PRZYJEMNIE POLSKO-WĘGERSKIE

(HAP) W wyniku odbytej ostatnio w Katowicach konferencji, o jak najściślejszą współpracę harcerską węgier-

dotychczasowej karierze wygłosił. Trwała 3 bite godzinny, 7 wetera sprawozdanie z 6-letniej ról dów narodowego socjalizmu dów wery, dów pchych: «Partia prowadzi Rzeszę politycznie, armia broi». Rzeszy na zewnątrz, a w odczem p'rtii i armii jestem ja i żadnych nieopiniadnie.

### DYMISJA MINISTRA EDENA

W tym czasie w którym cały świat słuchał z uwagą wielkiej mowy Hitlera w Anglii zgłosił dymisję i ustąpił z gabinetu minister Eden. Przyczyną ustąpienia była różnica zdań między nim a premierem Chamberlainem. Eden był przeciwny rokowaniu z Włochami, które nawigował premier. Kierownictwo Foreign Office objął Lord Halifax.

sko-polską, została zawarta umowa, w sprawie obwozej akcji wymiennej w r. 1938.

Ustalono że celem obozów wymiennych będzie wzajemne uznanie zasad, programu i techniki obywatelstwa w znaczeniu harcerskim, oraz pielęgnowanie, wzmocnienie i wykorzystanie dla dobra wspólnego Narodu — tysiącletniej historycznej i kulturalnej wspólności obywateli bratnich Narodów.

Harcerskie obozy wymienne polsko-węgierskie, będą się odbywać corocznie, w czasie od 20 czerwca do 25 sierpnia.

### SPRAWNY GOŁĄB

Reprodukowany tu gołąb przeleciał przeszło 830 km w ciągu niespełna 5 dni. Miał wtedy dopiero 6 miesięcy. Właścicielem i hodowcą tego młodego zwycięzcy jest Stanisław Stepczyk z Chrzanowa.



Artykuł programowy na stronie 111

Artykuł programowy na stronie 111

Artykuł programowy na stronie 111

Artykuł programowy na stronie 111

Artykuł programowy na stronie 111

Artykuł programowy na stronie 111

### Artykuł programowy

## METODY SPÓŁDZIELNI PRACY W ORGANIZACJONACH ŻYCIA GOSPODARCZEGO PRZEZ HARCERSTWO

Jedną z najlepszych form pracy nad zorganizowaniem gospodarstwa społeczeństwa jest spółdzielczość. Spółdzielczość w czasach obecnych, wobec kryzysu gospodarczego, klęski bezrobocia, a co za tym idzie, niezadowolonego społeczeństwa, wytworzyła nowy dział, nową gałąź, kierunek swej działalności, a mianowicie spółdzielnie pracy.

Założenia spółdzielni pracy są wyrazem dzisiejszych czasów, gdy brak jest kapitału, brak warsztatów pracy, gdzie mogłyby znaleźć zajęcia promocyjne bezrobotnych, pozostających w pracy ludzkiej, którzy nie stać na stworzenie sobie własnej pracowni.

Stosunki te spowodowały powstanie nowego typu spółdzielni, a mianowicie spółdzielni pracy, spółdzielni wytwórczych niesamodzielnych.

Grono zrzeszonych w takiej spółdzielni podejmują się wykonania jakiejś pracy dla osób trzecich (na zamówienie) siłami własnych członków, we własnej administracji i za własnym wydatkiem.

Przykładowo wygląda to tak: zbiera się grono rzemieślników i postanawia wspólnie podjąć się wykonania jakiejś pracy na zamówienie pewnej instytucji, np.: dostawę mundurów dla Mętu.

Wspólnie zabierają się do pracy, wykonują ją z zapałem i starannością, ustalono przedtem już rozdzielenie pracy, ustalono od rodzaju i ilości wykonanej pracy.

Idea spółdzielni pracy przez cały szereg walorów moralno-wychowawczych: np. wyrobienie solidarności, współodpowiedzialności, przyczynia się do życia się w wspólnej pracy zawoju, przy ciemnościach sobokostw jednostek, przez samorządzenie się w wspólnej doli i niedoli, zamiar jednolitego postępowania, uczty podporządkowania swych egoizmów, wyzbycia siebie wolnej opiniej; prócz powyższych zalet moralno - wychowawczych ma system cen, nadzwyczajny, a to, iż rozporządza sankcją karną wobec osobników, niekładających się do współpracy, a to, wykluczanie ze spółdzielni, z grona ludzi, których krytyka i bieda ucho zgłosznej pracy twórczej u których instynkt samoczowawczy zrzeczenia się zbierania grupy nabiera wskutek wpływu stosunków zewnętrznych społecznych na siłę i łączy nawet indywidualistów, którym zaszczepia w dużej ilce wspólnoty, współpracy, a stani zbyt rozróżnienie mniemania o swych osobach, robi z nich często przywódców, wodzów matrych, którzy prócz swego dobra mają jeszcze na oku dobro tych wśród których wyrosli, z którymi w chwilach ciężkiej żyły się i zawiązały więzy dogłębnej przyjaźni, a władzę uzyskał jedynie dzięki swej harcerskiej osobistości, swej indywidualności.

Wspólna praca zaciąga się w warunkach ciężkich; grono ludzkie bez chleba nie może wspólnym wysiłkiem żyć. Będziemy sobie chleb, zdobędziemy sobie byt, nie chcemy być ciężarem dla Państwa, chcemy być ciężarem dla siebie i dla naszych, bieda nie hańbi, lecz ha-

bi to, gdy ktoś może zapracować, a korzysta z dobroczynności.

Postawienie w ten sposób sprawy swego stosunku do życia, jest momentem o bardzo wielkim znaczeniu; może w tym celu rozpracować, może pracować wspólną rzeczywistość Polski, może wybudować i uruchomić tysiące możliwości bogatej i zjedolnej duszy polskiej, przywrócić jej wiarę w lepsze jutro.

Spółdzielnie pracy to grono współnie pracujących, to zastęp harcerski, drużyna. Ta atmosfera pracy harcerska, tu miot, kłosa, żelazo, zła się drzewa na kowadła, harcerskie melodie. Tu pan czeladnik do dh. zastępowy, stary kochany przyjaciel, nie pośle po wodę, nie powie, jak majstrówi ukrąść, coś, bokiem zrobić, «Juzuszek» tak zwana, nie powie: «weź reszki z materiału, sprzedasz Motkowi na kilogramy»; chłopak czuje się związany z warsztatem, praca nie wydaje mu się katorgą, nabiera głodu wiedzy, umiejętności. Wie, że co za-robę, kupię, kupię nową, kupię nowe narzędzia, będą mogli podejmować się większych, zyskowniejszych robót. Pracuje i dostaje, nie kupia nowego, nie walczy chęć, szarej zmudnej, trwającej nie rok, nie dwa, ale lat do dwie dziesiątki, a może i więcej.

Długo to widać w obecnej, gdy w harcerstwie, u nas, powstawa kwiaty programu, dla chłopców starszych, gdy co raz częściej porusza się sprawa organizacji drużyn rzemieślniczych, gdy budzi się hasło życia «z wyższymi» zółgi średnich, w doliny, na wieś, doberzy być zastanowić się nad zagadnieniem, czy nie jest to idea spółdzielni.

W ogóle, a jeszcze bardziej idea spółdzielni pracy, jej walorów wychowawczych wykorzystać, przystosować dla pracy harcerskiej, wpieść w system metodyki wychowania harcerskiego. Zażebienie się wzajemnie idea spółdzielni harcerskiej dzięki istnieniu wielu punktów zwrotnych, a w tym i liniach różnorodnych może dać wiele organizacji.

Sporowadzenie wychowania harcerskiego na teren konkretny, na teren pracy zawodowej, związane poszczególnych członków węzłem nie tylko wspólnych przedmiotów, przedmiotów, ale węzłem wspólnej pracy zawodowej, wspólnym żłobem bytu może się walczyć, przyczynić do realizacji ich, ich harcerska uwaga drugiego harcerza za brata.

Przez stworzenie stałego ośrodka pracy zawodowej np.: warsztatów takich, gdzie wszyscy byłiby harcerzami, kierownikami zarządcami drużynowymi, gdzie dąłoby się bez przejść specjalnych złączy starszych chłopców ze starszymi harcerzami, możnaby uzyskać pierwszorzędny efekt dzięki swej harcerskiej osobistości, swej indywidualności.

Praktycznie przedstawiałyby się w ten sposób: kierownik warsztatów = drużynowy, jego zastępcy = przyboczni, czeladnicy zastępowi, chłopcy = uczniowie, harcerscy-zerowcy, bez uczący się, bez specjalnego wyróżnienia się, starszych, młodszych, możnaby przyprowadzić wychowanie harcerskie

równolegle z kształceniem zawodowym. Chłopiec przychodzi zawodowo (terminowo) chłopiec w wieku 10—18 lat, a zatem w wieku, który w harcerstwie nazywamy wiekiem «starszego chłopca», wykład, rozprawy, programy, wychowawcza układa się obecnie, a których ułożenie, ze względu na specjalnie trudny psychologicznie problem, natrafia na tyle trudności, że nie może być.

Spółdzielnie pracy to grono współnie pracujących, to zastęp harcerski, drużyna. Ta atmosfera pracy harcerska, tu miot, kłosa, żelazo, zła się drzewa na kowadła, harcerskie melodie. Tu pan czeladnik do dh. zastępowy, stary kochany przyjaciel, nie pośle po wodę, nie powie, jak majstrówi ukrąść, coś, bokiem zrobić, «Juzuszek» tak zwana, nie powie: «weź reszki z materiału, sprzedasz Motkowi na kilogramy»; chłopak czuje się związany z warsztatem, praca nie wydaje mu się katorgą, nabiera głodu wiedzy, umiejętności. Wie, że co za-robę, kupię, kupię nową, kupię nowe narzędzia, będą mogli podejmować się większych, zyskowniejszych robót. Pracuje i dostaje, nie kupia nowego, nie walczy chęć, szarej zmudnej, trwającej nie rok, nie dwa, ale lat do dwie dziesiątki, a może i więcej.

Długo to widać w obecnej, gdy w harcerstwie, u nas, powstawa kwiaty programu, dla chłopców starszych, gdy co raz częściej porusza się sprawa organizacji drużyn rzemieślniczych, gdy budzi się hasło życia «z wyższymi» zółgi średnich, w doliny, na wieś, doberzy być zastanowić się nad zagadnieniem, czy nie jest to idea spółdzielni.

W ogóle, a jeszcze bardziej idea spółdzielni pracy, jej walorów wychowawczych wykorzystać, przystosować dla pracy harcerskiej, wpieść w system metodyki wychowania harcerskiego. Zażebienie się wzajemnie idea spółdzielni harcerskiej dzięki istnieniu wielu punktów zwrotnych, a w tym i liniach różnorodnych może dać wiele organizacji.

Sporowadzenie wychowania harcerskiego na teren konkretny, na teren pracy zawodowej, związane poszczególnych członków węzłem nie tylko wspólnych przedmiotów, przedmiotów, ale węzłem wspólnej pracy zawodowej, wspólnym żłobem bytu może się walczyć, przyczynić do realizacji ich, ich harcerska uwaga drugiego harcerza za brata.

Przez stworzenie stałego ośrodka pracy zawodowej np.: warsztatów takich, gdzie wszyscy byłiby harcerzami, kierownikami zarządcami drużynowymi, gdzie dąłoby się bez przejść specjalnych złączy starszych chłopców ze starszymi harcerzami, możnaby uzyskać pierwszorzędny efekt dzięki swej harcerskiej osobistości, swej indywidualności.

Praktycznie przedstawiałyby się w ten sposób: kierownik warsztatów = drużynowy, jego zastępcy = przyboczni, czeladnicy zastępowi, chłopcy = uczniowie, harcerscy-zerowcy, bez uczący się, bez specjalnego wyróżnienia się, starszych, młodszych, możnaby przyprowadzić wychowanie harcerskie

równolegle z kształceniem zawodowym. Chłopiec przychodzi zawodowo (terminowo) chłopiec w wieku 10—18 lat, a zatem w wieku, który w harcerstwie nazywamy wiekiem «starszego chłopca», wykład, rozprawy, programy, wychowawcza układa się obecnie, a których ułożenie, ze względu na specjalnie trudny psychologicznie problem, natrafia na tyle trudności, że nie może być.

Spółdzielnie pracy to grono współnie pracujących, to zastęp harcerski, drużyna. Ta atmosfera pracy harcerska, tu miot, kłosa, żelazo, zła się drzewa na kowadła, harcerskie melodie. Tu pan czeladnik do dh. zastępowy, stary kochany przyjaciel, nie pośle po wodę, nie powie, jak majstrówi ukrąść, coś, bokiem zrobić, «Juzuszek» tak zwana, nie powie: «weź reszki z materiału, sprzedasz Motkowi na kilogramy»; chłopak czuje się związany z warsztatem, praca nie wydaje mu się katorgą, nabiera głodu wiedzy, umiejętności. Wie, że co za-robę, kupię, kupię nową, kupię nowe narzędzia, będą mogli podejmować się większych, zyskowniejszych robót. Pracuje i dostaje, nie kupia nowego, nie walczy chęć, szarej zmudnej, trwającej nie rok, nie dwa, ale lat do dwie dziesiątki, a może i więcej.



czący. Postanowiono, że Górkę będą ośrodkiem kształcenia instruktörów, takim samym jakim dla harcerów jest Buziówka a dla uczniów był Nietrzebia. Będą nieczęść częściej staniom da Wojewody dał przemyślny i urząd wojewódzki. Część dała Naczelniczym. Najbardziej obdarzył Górkę sam Druh Wojewoda. Wpłacił i ratę za Górkę w wysokości 30 tysięcy zł i rozpoczęto budowę dwóch budynków. Zagospodarowano należycie folwark i tak powstały Górkę Harcerskie.

#### Kalkulacje folwarczne.

Założono przede wszystkim, że folwark ma istnieć dla siebie, a ośrodek kształcenia dla siebie. Folwark dziś ma wartość 150 tysięcy złotych. Należycie za folwark rozłożono Zwagówki na 30 rocznych rat, po 5 tysięcy rocznie, wliczając w to 10%.

Już dwa lata folwark spłaca sam za siebie raty i uzupełnia swój niewydatkowany żywy, dokupuje bydło, owce. Buduje czworaki. Użyźnia pola orne i łąki. Uzupełnia sprzęt gospodarczy. A wszystkie dochody wkłada się w majątek. Folwark ma być dowodem jak wygląda gospodarka harcerska. Gospodarzem folwarku jest dh inż. Malczewski.

#### Harcersko Góreckie.

Ośrodek harcerski nie tylko, że nie cierpię nie z folwarku, ale właśnie ma folwarkowi dać jak najwięcej. Ciężką jestcie co może dać. Dużo — atmosfery harcerska. Zajęto się warunkami życia służby folwarczej. Wystawiono w całym czworaku z łazienkami i kuchniami kafelowymi. Poprawiono stary aż miło. Ośrodek prowadzi przedszkole dla dzieci z służby folwarczej i mieszkańców. W wieś to trudna. Zaczęto od kilko dziesiąt — dziś już miejsca brak w salce przedszkola. Kto wie czy nie przystąpię do miejskiego kółka teatralnego z charakterze udziałowa. Przeprowadzi się konkurs ogródków dla służby folwarczej. A pamiętajmy, że harcerskie życie to życie, to życie roku — Dh Kamyk objął budowę ośrodka 17 maja 1937. Od tego dnia rozpozęli życie harcersko Góreckie.

#### Co zrobiono.

Gniazdo harcerskie w Górkach rozparę się w dwa budynki. Jeden nosi nazwę „Domu kursów”. Tam odbywają się kursy góreckie. Jest to budynek piętrowy. Kiedy zjechał kurs, komendant kursu otrzymał klucz od budynku, a w budynku wszystkie przygotowane dla kursu. W kuchni jadłospis, naczytnia, sprzęt kucharski. Na parterze garderoba, hal, świetlica z kominkiem, które również służą za jadalnię. A dalej cztery sypialnie, każda na 10 uczestni-

ków — którzy tworzą jeden zastęp. Każdy z czterech zastępów kursu obok sypialni ma „spokój parcy”, gdzie kursyści pracują zastępami lub indywidualnie. Prócz tego umywalnie, tusze i ciepła woda. Jednym słowem życie nie umiarę.

A drugi dom to „Dom główny”. Również piętrowy. Tu raz mieszcza się zuchy. A w przyszłości odbywać się będą konferencje, zjazdy i kursy dla Polonii zagranicznej. W podziemiach znalazły pomieszczenie szatni, magazynu i kuchnia. Na parterze mieści się hal, świetlica-jadalnia z kominkiem, salon, biuro ośrodka, sklepik i mieszkanie komendanta ośrodka. Oprócz tego w dwóch pokojach przystulio się przedszkole — a w przyszłości tu znajdzie się biblioteka i magazyn. Na piętrze i poddaszu rozmieszczono sypialnie, łazienki, umywalnie tusze. Kiedyś każda sala będzie urządzona inaczej w stylu ludowym — regionalnym. Przedmiotem tego urządzenia daje świetlica z ławkami i stolami na brozowych nogach, drewniane boazerie zwładz ścian, piękne talerze ludowe na ścianach a namaluje piękne białe fiołki na oknach i delikatne porcelany (to pewnie rzadkie drухy Kamykowe). Tytu zbrobilno.

#### Co z przyszłości.

To „Dom Zuchów” — dziś jeszcze czerwona cegła surowy dom, — już pod dachem. Na lato przysyła będzie gotowy. To wychytny domek Kamyka. Największą salą — świetlica, sypialnie z okienkami, mieszkania wozdów. Tam znajdzie pomieszczenie ambulatorium i szpitalik z apteczką (z pełniągnarką na czelę). Z ambulatorium korzystać będą miejsowi Górcanie, którzy dziś obecnie pracują przy budowie (obecnie w okresie zimowym przeważa). W sezonie budowlanym pracuje tu dziennie 100 ludzi. Ośrodek spełnia dla nich „pracytelkę przysługę” — w dniu roboczym dostają im pieniądze oświadczenia „banianiec” zupy za 10 gr. Wszystko to co zbudowano i co się buduje, to tylko z pomocą i na kredyt. Kiedy stanie urządzono dom zuchów, to cały ośrodek przedstawia będzie wartość 601 miliona a złotych ch. Bracia czy wy sobie z tego zdajcie sprawę co my mamy w Górkach! A to wszystko zbudujemy Druhowi Wojewodzie. Pamiętajmy o tym — wprawdzie i okazyjny mam swą wdzięczność, każdy wytrwał pracą na swojej placówce. A kiedy nadarzy się sposobność pakuj bracia turę do Górek — harcerski, poznajcie, o czym śniły pokolenia harcerskie.

Do zobaczenia w Górkach!!!

Czuwaj!

Szary Smrek



Sp. DYMEŁ MARIAN  
młodzik

z 6 łowickiej drużyny harc. zmienił  
w d. 11. 1939 r.



Najlepiej poznasz świetlicę  
przez miesięcznik  
„ZBLISKA  
I ZDALEKA”

GEOGRAFIA I  
KRAJOZNAWSTWO  
PODRÓŻNICZESTWO  
Adres Redakcji i Administracji  
L w ó w, Kościuski 9, III p.  
(gmach Uniwersytetu)  
Prenumerata roczna . . . 3 zł  
Numer pojedynczy . . . 35 gr  
P. K. O. 501002

#### UWAGA! UWAGA!

I-sza Tarnopolska Drużyna Harcerska im. Jeremiego Winisniowieckiego (dawnie) Józefa Piłsudskiego zwraca się z prośbą do byłych członków i drużynowych o przysłanie swych fotografii w celu skompletowania tablo na Dwudziestolecie Księstwa Drużyn.

Oprócz tego prosimy druhow. posiadających fotografie z życia I-szej Tarnopolskiej Drużyny o łaskawe ofiarowanie tydzie.

Adres: I-sza Tarnopolska Drużyna Harcerska im. Jeremiego Winisniowieckiego, Tarnopol, ul. Kopernika 14.

#### UCZCIE SIĘ ESPERANTO

Podrecznik kompletny języka  
ESPERANTO  
wraz z słownikiem i gramatyką  
nabyć można w Administracji  
SKAUTA

wplacając 75 gr na konto P.K.O.  
Nr 504610 lub w znaczku poczt.

#### Powieści

## Z A C Z Y N A M W E D R O W K E

Jest to pamiętnik jednego z członków Bandy Banajów. Został on stworzony w niewiadomym czasie w potrzebie własnego udośkonalenia. Pamiętnik ten trafił w sposób dziwny i tajemniczy do moich rąk. Kiedyś może o tym opowiem. W tej chwili jeszcze — nie mogę odwieść wszystkich kart.

Tadeusz Kutalkowski

#### 5 lutego

Postanowiono pisać pamiętnik. Właśnie wtedy wydawało mi się to śmieszny i głupim. Wiedziałam, że niektorzy panny piszą, ale było to dla mnie jakieś; i ach! którymi pewno szpiekiowały wszystkie powiedzonka. Chęć kowół wszystkie przelać tego, co mi się i przeżywałem. No i na podstawie faktów mogłoby być wiele swoich własnych teorii. To mi bardzo odpowiada. Czytając życiorys Baden powoli nie zwrócić uwagi na z tego pasję notowania i rysowania tego wszystkiego, co mi się w spazmie układało. Teraz rozumiem. Chciałbym bardzo bym pamiętnik był żywy i oddawał do kładnie moje myśli. To wszystko przyjdzie mi po latach, gdy będę braci da swój zapal, ideał. Br! nie chciały, żeby to nastąpiło. Ja chcę, muszę być zawsze młodą i wspaniałą! Właśnie piszę ten pamiętnik pod wpływem filoz. Taki normalny giuch! mi amerykański. Ale był tam moment, gdy bohater po kilku latach odnalazł swój pamiętnik i przypominając mi się tamte lata. To mnie uderzyło. Przecież światem można porównywać i handlowo po prostu na tym korzystają, wypełniając w sobie te lub inne wady. No więc być może — tylko czy ja długo go będę pisał. To też będzie eksperyment cierpliwości. A no zobaczmy!

#### 6 lutego

Wróciłem teraz z „abudy”. Deszcz ze śniegiem jeszcze nie przestał, jest na dworze nieprzyjemnie. Korzystałem z tego, że za dwadzieścia minut dopiero obiad i pizę.

Trochę nie rozumiem co chciał od nas Orzeźki.

Rano jeszcze był duży śnieg, który lepił się całkiem dobrze, no to po pierwsze parzycie chłopcy przyniesli kupa śniegu, przepili do sufitu nad katedrę i weszli w ten śnieg rurkę z papieru. A Orzeźki? Jest lwy.

Wsiadł na katedrę i zaczyna walczyć. Wszedł patrzył na niego, to na sufit nad jego głowę. Wreszcie śnieg zaczął się roztopiać i spadł na katedrę.

W pewnym momencie Orzeźki narodził się nad książką, a to część rozpuszczonego śniegu oberwała się i spadła mi na głowę. Ryś twarz był na sali żelmy twarze chowały w książki, chusteczki zatykałyśmy usta.

Tymczasem Orzeźki ufiniał się po bibliotekę i wyraził swoje zdanie. Nie! nie pobiegł po dykta, nie wy myślał, tylko popatrzał na nas wzdry. Rich. Zrobiło się cicho. A na spokojnym głosem jest, nie zło, po widział: — dziwię się, że są miły

wami i harcerzel ryckością niezbývá odznaczają.

Popatrzyłem na Macka, Lutka i Lenka. Oni się zrobili czerwoni i ja. Trochę nieswojo się poczułem. A on nie patrzył na nas, tylko na ale na krzyż. Potem wykladał dalej. Było cicho i spokojnie. Czy cały nie mogłem nie zrobić. Pytałem się Lenka, on też nie mówił, co przeżył ma do nas. Przecież, wie dobrze, że musimy tego nie zrobić.

#### 10 wczorzym

Skończyłem teraz niemiecki. Ostatnie słowo nauczyłem się i zeszyc lekcy już za lampą. Jak dobrze siedzi przy stole, jak lampka tylko dotyka swym blaskiem małej przestroni stołu. Wziewać tak unie i dobrze: „sund ruh ein Reiter an ganz Welt”.

Chwylił mnie ten wiersz. Czuję w nim ten smutek czasów ryckich, czasów twardych ludzi o sercach wspaniałym, szum skrzydeł husarskich, towarzysze pancerni: a gdy wzywały cię, wzywały cię, ukłonił na szczyty czoła, wtedy wieszali, czekając, kto ja zdemontuje i wezwanie tym samym przynika. Nie napadali na nikogo cicheim, zniemka, nie ostentacji nikogo, się jasno i prosto stawali; każdy sprawę.

Rany gorzkie! Już wiem. To pewno miał na myśli Orzeźki, że rycker nie pozwoliłby ośmieszyć kogoś, kto jest przeciwnikiem. No tak! On nie dążył, nie wala klasa go nie lubi, że ciębie z tym walczyć jeszcze od czasu tych trzech za sprawowanie. Tak, rycker nie ostentacji swych przeciwników. Treść warto byłoby podrapać po głowie. Wyniosłem z „Cietrzew” przełożenie, czy ryckerem można być w tranwaju, wsiadając swę i wnosząc staruszcze koszyk, pomagając kłęb. Zapomniałem, że trzeba być ryckerem i w innych momentach. To właśnie był ten moment słowem i kupa niegu na suficie — to już nie zwykły kawał szubacki — ale symbol ośmieszenia wroga, który to jako zwyciężki chłopcom. No dosyć, trzeba się spać już czy mi się dobrze kleja!

#### 9 lutego

Tyle roboty. Chwiliłem to już jestem wiekieli. Nawet książki nie można przeczytać. Wczoraj dostałem nowy pisaną stan służby” Wąskyleskiego. Tak! Jestem tej książki ciekawy, a tu nie. Czytałem po obiedzie, no to nie mogł, bo zaraz trzeba być, ledzić do Józka. Chłopak jest miły, dobry, ale nie nie kapuje lacy. Trzeba mu ja klęść da głowy. I tak zamiast godnym swę przeważnie półtora wieki siedzieć nad nim. Ale przynajmniej palca solidnie, to i cała poechna.

Uff! Ciężko chyba będzie te dwa lata wytrzymać. Skończył się samochód i samoloty, a potem ja prawdę nie wylądować. Flicze poszwardać po całe Policie. Trochę nie jestem pewien, czy najpierw kupię sobie Fiata, czy najpierw się ożenię. Trochę się zastanawiam, a nie chce się nikogo w tej sprawie rzadzić. Rika mówiła, że jak pizę panem tręć, to czasem trzy godzinie Hal trudno — tyle czasu ja nie poświęcę. Czas to pieniądz! trzeba mi sięgrać dać rady.

No masz trochę, już kolacja. Mama wola, a opicie starym zwyczajem nastawia radio — o ho, tano, no trzeba już iść.

#### 8 lutego

Przeżyłłem z Lutkiem stary rocznik, jedząc z pian młodzieżowych. Mój ty Bożel Dawidnie było lepiej. I więcej ciekawych opowieści, uryków i życia, było to co tamnych interesowało. Teraz dają jakieś wypracowania, które nikomu właściwie nie obchodzi.

Skorzystałymi we dwójkę z tego pisma. W „kajku” wyżyliśmy o sposobie trzymania się prosto. Przecież to jest takie łatwe, głupie, było proste, że trzeba trzymać się prosto. No, nie wiem czy tak jest, wystarczy przyrzec na tych ludzi przygarbionych, podchylonych własnym smutkiem. Za poradą tego „kajku” postanowiliśmy dochować lekcy zwracając uwagę jeden na drugiego, gdyż który z nas się pokręci, pochylę; po to drugi mu powstrzymał; każdy palec — to będzie znak, żeby się tamten wyprostował. Na jutro go zbudzę z tego pomysłu, ale spróbujemy. Zobaczymy czy długo w tym wytrzymamy. Oprócz tego przejrzyliśmy kalendarz „Iskier” i bez względu na to, czy jest czy nie ma w tym dniu gramatyki — stale rano, wczorzym będziemy sobie ćwiczyć.

Kończąc już tych parę głusów, bo trzeba zabrać się do arkusza, mam na jutro go zbudzić, znowu pewno posiedzę do drugiej w nocy.

Wczorzym będziemy sobie ćwiczyć.

#### 9 lutego

Tyle roboty. Chwiliłem to już jestem wiekieli. Nawet książki nie można przeczytać. Wczoraj dostałem nowy pisaną stan służby” Wąskyleskiego. Tak! Jestem tej książki ciekawy, a tu nie. Czytałem po obiedzie, no to nie mogł, bo zaraz trzeba być, ledzić do Józka. Chłopak jest miły, dobry, ale nie nie kapuje lacy. Trzeba mu ja klęść da głowy. I tak zamiast godnym swę przeważnie półtora wieki siedzieć nad nim. Ale przynajmniej palca solidnie, to i cała poechna.

Uff! Ciężko chyba będzie te dwa lata wytrzymać. Skończył się samochód i samoloty, a potem ja prawdę nie wylądować. Flicze poszwardać po całe Policie. Trochę nie jestem pewien, czy najpierw kupię sobie Fiata, czy najpierw się ożenię. Trochę się zastanawiam, a nie chce się nikogo w tej sprawie rzadzić. Rika mówiła, że jak pizę panem tręć, to czasem trzy godzinie Hal trudno — tyle czasu ja nie poświęcę. Czas to pieniądz! trzeba mi sięgrać dać rady.

No masz trochę, już kolacja. Mama wola, a opicie starym zwyczajem nastawia radio — o ho, tano, no trzeba już iść.





PRENUMERATA przy zamówieniu				<h1>SKAUT</h1> <h2>TOM XXV</h2> <h3>Nr bieżący 353</h3> <p>Wydawca: Z. O. Lwowskiego Z. H. P.</p> <p>Redaktor naczelny i odpow. Mgr WIKTOR FRANTZ</p> <p>Kierownik Wydawnictwa WŁADYSŁAW WENZEL</p>	<p><b>O G Ł O S Z E N I A:</b> cała strona zł 200, 1/2 zł 105, 1/4 zł 55, 1/8 zł 30, 1/16 zł 17, 1/32 zł 9.</p> <p>W tekście 50% drożej. Przy ogłoszeniach seryjnych odpowiedni rabat.</p> <p>Drobne za wyraz 15 gr. Najmniejsze 10 słów, największe 50 słów.</p> <p>Dla harcerek i harcerzy 10 gr za wyraz</p> <p>Nekrologi 15 gr za wyraz, najmniej jednak zł 5.—</p> <p>Życzenia i zastrzeżenia miejsca dla ogłoszeń uwzględniane są nieobowiązująco w miarę możliwości.</p> <p>Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Artykuły zamieszczane w piśmie nie są honorowane</p>
egz. wynosi	mies.	kwart.	roczn.		
1 . . . . zł	0'50	1'25	3'50		
5 . . . . "	1'50	4'50	13'50		
10 . . . . "	2'90	8'70	26'—		
20 . . . . "	5'60	16'80	50'—		
<p>przy zamówieniu większej ilości niż 20 egzemplarzy, należy liczyć za każdy egzemplarz 14 gr tj. miesięcznie 28 gr kwartalnie 84 gr, rocznie zł 2'50. Prenumeratę wpłacać przez P. K. O. 504.610 lub przekazem rozrachunkowym Nr 58</p> <p><b>Numer pojedynczy kosztuje 25 groszy</b></p> <p>Warunki kolportażu wysyłamy na żądanie</p>					

**Harcerzu Pamiętaj! Wielką cnotą jest oszczędzanie. Oszczędności**  
**SWE SKŁADAJ W**

## GALICYJSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE

której wkłady korzystają z poręki Państwa Polskiego

Za złożeniem zł 5.— na książeczkę oszczędności Kasa wyda puszkę oszczędnościową **BEZPŁATNIE**

**ZUCH to pismo młodszego braciszka i siostrzyczki**

### C o n t e n t s : S o m m a i r e : E n h a v o :

Thinking Day. Gazette of Skaut. Method of cooperation in labour of the scouts. Gray Fir murmurs. I begin peregrination — romance. On paths of woodcraft. The scouts write. Scout news. Review of press. Talks with the readers. The inserations.

„Thinking Day“. Gazette de Skaut. Méthode de coopération dans le travail des éclaireurs. Le Sapin Gris murmure. Je commence la pérégrination — roman. En voies de „woodcraft“. Les éclaireurs écrivent. Les nouvelles de Skaut. Revue de la presse. Causeries avec mes lecteurs. Les annonces.

Tago de fratina penso. Gazeto de Skaut. Metodoj de kunago en skolta laborado. Griza Piceo mughas. Mi komencas migradon — romano. Sur piedvojetoj de „woodcraft“. Skoltoj skribas. Sciigoj de Skaut. Trarigardo de gazetaroj. Babilado kun legantoj. Anoncoj.

SKAUT

fortnighly for scouts and girl guides.  
Editor's Office: Kurkowa 12, Lwów.

SKAUT

Revue bimensuelle à l'usage des éclaireuses et des éclaireurs.  
Rédaction: Kurkowa 12, Lwów.

SKAUT

dusemajna revuo por skoltoj kaj skoltinoj.  
Redaktejo: Kurkowa 12, Lwów.